

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,67 „
Strażki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczenia numerów bez zwrotu części — kwoty abonamentowej.	

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 8 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczyby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Konstantego W.  
Wtorek: Grzegorza

CHOJNICE, Wtorek dnia 12. marca 1929 r.

Słońca wschód 6.27 zachód 17.55  
Księżycy wschód 6.58 zach. 18.02

## Rada Ligi Narodów zakończyła swe obrady

### Kłęska Niemiec wywołuje ogólną radość

**Sprawa Ulitza odrzucona. — Uznano ją za sprawę wewnętrzną Polski. — Nawet Stresemann siedział jak trusiek.**

**Genewa, 9. 3. (radjo).** Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi Narodów, znalazło się 5-ć skarg mniejszości na Górnym Śląsku w czem 3-y skargi polskie. Między tymi pięcioma sprawami była sprawa aresztowania byłego posła Ulitza.

Sprawę tę referował sprawozdawca Ligi — Addatsi. Sprawę Ulitza przedstawił Addatsi jako wyłączną sprawę znajdującą się w kompetencji sądów Polski a tem samem nie podlegającą obradom i kompetencjom Ligi Narodów, przyczem wyraził przekonanie, że sądy polskie sprawę tę rozstrzygną na mocy prawa.

Po Addatsim zabrał głos min. Zaleski zgadzając się z tekstem referatu Addatsiego. Stresemann zabrawszy głos oświadczył, iż wstrzymuje się od uwag nad sprawą Ulitza.

Rada Ligi przyjęła referat Addatsiego tem samem od sprawy Ulitza i mniejszości.

**Cały szereg spraw odesłano do Komisji. — Zakończenie obrad plenarnych.**

**Genewa, 9. 3. (radjo).** Szereg innych spraw jak: udzielenie pożyczki dla Zagłębia Ruhry, budowę pałacu Rady Ligi, przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Trybunału Międzynarodowego i t. d. i t. d. przekazała Rada Komisjom. Tem samem Rada Ligi zakończyła swoje plenarne posiedzenie.

**Następne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się w Hiszpanji.**

**Genewa, 9. 3. (radjo).** Następna sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się już w Madrycie dnia 3-go czerwca r. b. Rada zaproszenie Hiszpanji przyjęła.

**Sami Niemcy uznają swoją klęskę a zwycięstwo Polski.**

**Berlin, 9. 3. (radjo).** Prasa centrowa i lewicowa podając niektóre tylko szczegóły z posiedzenia dzisiejszego Rady Ligi Narodów w sprawie skarg mniejszości uchwały Rady Ligi nazywa klęską Niemiec a zwycięstwem polityki polskiej.

**Co pisze prasa europejska o ostatniej sesji?**

**Paryż, 9. 3. (radjo).** Cała prasa europejska zamieszcza już ocenę obrad Ligi Narodów jako dodatnią i podkreśla, że klęska jaką ponieśli Niemcy będzie dla nich nauką, iż teren Ligi Narodów nie nadaje się na agitację niemiecką.

Prasa podkreśla, że swoim atakiem Niemcy godzili w Traktat Wersalski i obecnie dla swej polityki agitacyjnej znaleź sobie będą musiały inny teren bo w Lidze Narodów na agitację niemiecką nie ma miejsca.

**Minister Zaleski zaproszony do Lyonu.**

**Genewa, 9. 3. (radjo).** Po zakończeniu obrad Rady Ligi Narodów min. Zaleski wyjechał do Lyonu na skutek zaproszenia go przez władze municypalne miasta.

**Stresemann nie ma ochoty wracać do Berlina**

**Berlin, 9. 3. (radjo).** Po ukończeniu posiedzenia Ligi Narodów Stresemann nie powraca do Berlina — jak się tego spodziewano, lecz wyjeżdża z Genewy wprost na Riwierę, gdzie spędzi urlop dotychczas nie wykorzystany.

**Swoje burzycielskie zamiary**

**niech sobie wybiją z głowy.**

**Paryż, 9. 3. (radjo).** Cała prasa francuska podkreśla, że Stresemann dobrze uczynił nie zabierając głosu w sprawie Ulitza i mniejszości z góry wiedząc, że sprawa ta nie mogła mieć żadnego powodzenia w Radzie Ligi.

Ostre postawienie sprawy Ulitza i mniejszości przez Stresemanna wywołać miało silny zatarg w Radzie Ligi i oddanie Niemcom protektora nad sprawami mniejszości.

Prasa podkreśla, że takie myśli powinny Niemcy wybić sobie z głowy raz na zawsze.

Podkreślenia nacjonalistycznej prasy niemieckiej, że Stresemann nie umiał wykorzystać sprawy Ulitza dla wywołania kryzysu w Radzie Ligi, zapisane zostaną na przyszłość dla orjentowania się w dążeniach polityki niemieckiej.

**Genewa, 10. 3. (radjo).** W dniu dzisiejszym odjechał z Genewy do Paryża Briand, przeprowadzając poprzednio kilka rozmów nieoficjalnych z poszczególnymi przedstawicielami państw Małej Ententy oraz z dziennikarzami. Według określeń dzienników włoskich, Briand miał się wyrazić z humorem, iż wyjeżdża z Genewy z lekkim sumieniem, jak człowiek, który zrzuci niewygodne ubranie. — Miało się to rzekomo odnosić do zawitych spraw mniejszości.

**Berlin, 10. 3. (radjo).** Po Berlinie krąży pogłoski, że w wypadku gdyby dr. Stresemann zgłosił swoją dymisję, jako następcę na ministra spraw zagranicznych Rzeszy, wymieniają drugiego członka frakcji ludowej, dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych dr. Curtiusa.

Minister Stresemann wyjechał na urlop na riwierę włoską i zabawi tam dłuższy czas. Powrót Stresemanna spodziewany jest nie wcześniej jak dopiero po Wielkanocy.

Niepowodzenie Stresemanna w Genewie wywołały wielkie niezadowolenie w kołach rządowych Rzeszy oraz w partji ludowej.

## Wielka manifestacja ukraińców we Lwowie z okazji pogrzebu bandyty Lubowicza, uczestnika znanego napadu

**Lwów, 10. 3. (radjo).** 9-go marca o godz. 15-tej przed bramą budynku Medycyny Sądowej pod przewodnictwem jednego z posłów zebrał się wielki tłum ukraińskiej młodzieży szkolnej, aby wziąć udział w manifestacyjnej w pogrzebie zabitego bandyty Lubowicza, który dokonał napadu rabunkowego na listonosza.

Gdy się dowiedziano, iż pogrzeb się już odbył, tłum udał się na cmentarz lyczakowski i tam skorzystawszy z okazji odbywających się pogrzebów, wtargnął na cmentarz. Kilka mówców wygłaszała poczęła antypaństwowe przemówienia a tłum podjudzany przez agitatorów wznosił poczęła wrocie okrzyki obraźliwe pod adresem Polski.

Na zarządzenie starostwa grodzkiego, policja tłum rozpedziła a kilkunastu opornych agitatorów aresztowała.

## Ładny podarunek ślubny

**Londyn, 10. 3. (radjo).** Donoszą z Oslo, że w zamku Oscarhall, gdzie ma zamieszkać po swym ślubie następcą tronu norweskiego, znaleziono maszynę piekielną oraz kilogram dynamitu.

## Z Meksyku nadchodzą coraz to sprzeczniejsze wieści

Które są prawdziwe?

### W Meksyku nastąpiło zawieszenie broni

między rządem a powstańcami.

— Ub. soboty nastąpiło w Meksyku zawieszenie broni między wojskami rządowymi a wojskami powstańcami i rozpoczęto pertraktacje w celu zaprzestania akcji zbrojnej.

Zaraz po zawieszeniu broni rząd internował 300 żołnierzy, którzy wydali powstańcom jedno z miast.

### Cześć zasłużel

## Na zamku królewskim w Warszawie

odbywała się dekoracja drobnych rolników.

**Warszawa, 10. 3. (radjo).** Dziś odbyły się na Zamku w Warszawie uroczystości związane z dekoracją Krzyżem zasługi przedstawicieli drobnych rolników. Na uroczystość tę przybyło 700 przedstawicieli drobnych rolników.

O godz. 11-ej odbyło się uroczyste nabożeństwo odprawione przez Biskupa Ks. Galla, na którym obecny był Prezydent Rzplitej wraz ze swą rodziną, członkowie rządu i przedstawiciele władz. Po nabożeństwie delegaci złożyli wspaniałe wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Po południu odbyło się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim na którym obecny był Pan Prezydent Rzplitej. O godz. 20-ej delegaci zbrali się w sali bawialnej Zamku gdzie przybył Pan Prezydent ze swoją rodziną. Nastąpiła dekoracja złotym, srebrnym i brązowym Krzyżem Zasługi. Przed dekoracją w podniosłych słowach przemówił do zasłużonych rolników Pan Prezydent podkreślając cichą ich zasługę w pracy nad podniesieniem rolnictwa. Po przemówieniu Pana Prezydenta dekoracji zasłużonych dokonali p. Lisiewicz, p. Skowroński, p. Fida oraz rotmistrz Jurgielewicz. Udekorowanych zostało 636 działaczy drobnego rolnictwa.

Po dekoracji odbył się na Zamku bal, w którym udział wzięli Pan Prezydent Rzplitej, Premier Bartel na czele rządu oraz przedstawiciele władz. Bal przeciągnął się do godziny 23-ej. Delegaci pozostają do poniedziałku w celu zwiedzenia Warszawy.

### Pogłoski o chorobie prezydenta Rzeczypospolitej tureckiej są nieprawdziwe.

**Konstantynopol, 10. 3. (radjo).** Prasa zagraniczna zamieszcza komunikaty o rzekomej chorobie Kemala Paszy. Dziś ukazało się w prasie tureckiej urzędowe zaprzeczenie tych wiadomości z podkreśleniem, że Kemal Pasza czuje się jaknajlepiej i osobiście sprawuje władzę.

### Robota sowietów. Zamiast pilnować u siebie porządku wichrzą w obcych państwach.

**Ryga, 10. 3. (radjo).** Współpracownik dziennika „Siewodnia“ otrzymał od korespondenta estońskiej „Fostinie“ list, zawierający instrukcje rządu sowieckiego dla posłów estońskich frakcji lewicowo - komunistycznej, pouczające jak mają postąpić przy debatach sejmiku estońskiego nad Paktem Kellogga i protokolem Litwinowa.

Wiadomość o liście z instrukcjami rządu sowieckiego, wywołała w prasie sowieckiej panikę. Instrukcje zawarte w tym liście mają być wielce kompromitujące dla rządu sowieckiego.

# Wielki wódz włoskiego narodu Musollini przemawia publicznie na zjeździe faszystów

Rzym, 10. 3. (radjo). Dziś, w pierwszym od lat pięciu zwołanym zjeździe przedstawiciele organizacji faszystowskich, osobiście brał udział premier Musollini. Zjazd odbył się na sali opery królewskiej w Rzymie przy udziale wszystkich członków rządu włoskiego, 40 członków Wielkiej Rady Faszystowskiej oraz 400-u kandydatów na posłów. Premier Musollini wygłosił wielką mowę programową, która trwała przeszło godzinę. — Mowie przysłuchiwały się wielkie tłumy publiczności, sala opery, z której usunięto krzesła, przepelniona była po brzegi, ludzie słuchali mowy Musolliniego, stojąc. Przemówienie Musolliniego podane było przez radjo dla całych Włoch.

## Trocki nazywa rząd Stallina rządem bandytów i rabusiów i żali się na osobiście doznane krzywdy.

Berlin, 9. 3. (radjo). Komunistyczna prasa nie miecka zamieszczając artykuły Trockiego podkreśla, że rząd sowiecki stara się wyrzucić wszelkimi sposobami nacisk na Trockiego, aby przestał mieszać się do polityki sowieckiej.

W artykułach swoich Trocki podaje, że wówczas, gdy był internowany na Kaukazie szpiedzy rządowi przesładowali jego rodzinę. Listy od rodziny zawiadamiające go, że córka leży śmiertelnie chora, przetrzymane były 70 dni, i otrzymał je wówczas gdy córka już nie żyła. Najwierniejszych komunistów, pracujących dla idei socjalistycznej - komunistycznej rząd Stallina gnębi i morduje, a do władzy dopuszcza złodziei i bandytów, którzy nietylko okradają kasy rządowe ale i rabują bezbronną ludność.

Mordem i grabieżą Stalin utrzymuje się przy władzy i on, Trocki, nigdy nie wyrzeczy się zwalczania rządu rabusiów.

## Nienawiść „ostbundowców” nie zna granic Wciąż szczują przeciw Polsce

Berlin, 9. 3. (radjo). W Berlinie rozpoczęły się obrady „Ostbundu” z udziałem delegatów z całych Niemiec.

Przewodniczący zjazdu — Gintschel, wygłosił wstępne antypolskie przemówienie, w którym zaznaczył, że teraz właśnie więcej niż kiedykolwiek, zadaniem „Ostbundu” jest dążenie do rewizji granic wschodnich, do obalenia Traktatu Wersalskiego, do odzyskania utraconych ziem wschodnich.

„Ostbund, jako organizacja licząca blisko 1 milion członków, musi wyteńczyć siły do uświadomienia społeczeństwa i przygotowania opinii świata do rewizji traktatów i do odebrania ziem nieprawnie zagrabionych.

Po Gintschu przemawiał były podsekretarz stanu von Reinbaben, który w antypolskim przemówieniu nawoływał do zgody z Francją celem ułatwienia rewizji traktatów i granic.

## Ślub magnata polskiego z infantką już się odbył w sobotę.

Madryt, 10. 3. (radjo). Dziś odbył się tu ślub infantki hiszpańskiej z polskim hrabią — Zamoyńskim. Ślub odbył się w Katedrze, błogosławieństwa udzielił Kardynał. Obecni na ślubie byli: gen. Primo de Rivera, członkowie dworu królewskiego, poseł polski w Madrycie i tłumy inteligencji madryckiej.

## Min. Czechowicz obejmuje prezesurę Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 10. 3. (radjo). W kołach politycznych Warszawy krąży pogłoski, iż dymisjonowany minister Czechowicz objąć ma stanowisko prezesa Banku Polskiego.

Wiadomość tę podaje nawet niedzielna A. B. C. powołując się na wiarogodne źródła.

## Rozprawa przeciw gen. Kulińskiemu

Warszawa, 9. 3. (radjo). W dniu dzisiejszym rozpoczął się proces w wojskowym sądzie okręgowym przeciwko generałowi Kulińskiemu, który był szefem sztabu generalnego a obecnie w stanie spoczynku, zwolniony na własną prośbę. Przewodniczy rozprawie gen. bryg. Śliwiński, oskarżonego broni adwokat Hejdukowski.

## W Chorwacji wciąż spiskują przeciw rządowi jugosłowiańskiemu.

Zagrzeb, 10. 3. (radjo). Władze państwowe dokonały rozwiązania trzech organizacji nacjonalistycznych, przeprowadziły w ich lokalach rewizję, gdzie natrafiły na obszerny antyrządowy materiał kompromitujący działalność tych organizacji i zamknęły lokale zarządów.

## Przed wyborami do parlamentu włoskiego Musollini osobiście zredagował tekst faszystowskich przemówień wiecowych

— Akcja wyborcza do parlamentu włoskiego jest w całej pełni. Do Rzymu zwołany został przez Musolliniego zjazd prezydentów prowincji i burmistrzów na którym Musollini osobiście wręczył im tekst przemówień na wiecach przedwyborczych.

Wobec owocnej i pozytywnej pracy faszystów nad stanem gospodarczym Włoch, zwycięstwo faszystów przy nadchodzących wyborach jest przesądzone.

## POLITYKA KRAJOWA.

### Wymiana życzeń między Polską i Ameryką o ścisłą współpracę obu krajów.

\* Ostatniej soboty jako w dniu objęcia władzy prezydenta Stanów Zjednoczonych przez Herberta Hoovera, Pan Prezydent Rzplitej Mościcki wysłał pod adresem Hoovera telegram gratulacyjny z życzeniami. Prezydent Hoover odwrotnie w serdecznych słowach za życzenia podziękował i wyraził nadzieję owocniejszej jeszcze współpracy Stanów Zjednoczonych z Polską.

### Wiceminister Grodyński złożył już przysięgę służbową.

\* W dniu 9 bm. przed Prezydentem Rzeczypospolitej na Zamku w Warszawie złożył uroczystą przysięgę nowy kierownik Ministerstwa Skarbu p. Grodyński.

### P. Czechowicz nie usunie się z życia politycznego.

\* Jak się dowiadujemy, po ustąpieniu p. Gabryela Czechowicza ze stanowiska ministra skarbu, zaproponowano mu objęcie kilku lukratywnych posad.

W związku z tem p. Czechowicz oświadczył jednemu z dziennikarzy, że żadnej nie przyjmie. P. Czechowicz nie usunie się z życia politycznego i będzie w niem brał nadal czynny udział, jako poseł na Sejm.

## POLITYKA ZAGRANICZNA.

### Następna sesja Ligi Narodów odbędzie się w Hiszpanji.

-- Liga Narodów przyjmie napewno z prośbie nie Hiszpanji do odbycia następnej sesji Rady Ligi w Madrycie. Prośba Hiszpańskiego rządu znalazła przychylną opinię wśród członków Ligi.

### Eksprezydentowi Coolidge'owi ofiarowano posadę naczelnego redaktora z pensją 675.000 zł.

— Wydawca dziennika „Denver Post” telegrafował do eksprezydenta Coolidge'a, ofiarowując mu posadę naczelnego redaktora tego pisma.

Wydawca Frederick Bonfils proponuje eksprezydentowi pensję roczną w sumie 75.000 dol. tj. taką samą jaką pobiera prezydent dotychczas nie odpowiedział na tę ofertę.

### W pracach Komitetu Reperacyjnego nastąpiło nagłe zahamowanie Jakie to przyczyny prasa podaje

— „Vossische Zeitung” donosi z Paryża, iż nastąpiło pewne zahamowanie w pracach Komitetu Reperacyjnego, z tego powodu, iż zainteresowany bank, który miał wziąć udział w splotach reperacyjnych Niemiec, zgromadził takie ka pitały, że Europie zagrażałaby dyktatura pieniądza. Inicjatorzy tej myśli przestraszywszy się takiego obrotu sprawy, nie chcą położyć swoich podpisów pod końcowe zredagowanie sprawy odszkodowań, obawiając się o swoje państwa.

### Bohater Francji — marszałek Foch wraca powoli do zdrowia

Przyjmuje już odwiedziny gości.  
— W stanie zdrowia bohatera Francji marszałka Focha nastąpiło znaczne polepszenie. Konsyljum lekarskie orzekło, że niebezpieczeństwo choroby już przeminęło i nastąpił powolny okres rekonwalescencji. Marszałka odwiedzają osobiście ze świata wojskowego i politycznego nietylko Francji ale i państw innych.

## WIADOMOŚCI OGÓLNE.

### Ogromny wylew Renu Woda zalała całe miasto do wysokości pierwszego piętra

o- Ostatnie radjo donosi, że w Amsterdamie w Nadrenji, nastąpił ogromny wylew Renu, który zalał całe miasto. Niektóre dzielnice miasta znajdują się pod wodą do wysokości pierwszego piętra kamienic. Wszystkie ulice zalane są do wysokości dwóch metrów wodą. Komunikacja mieszkańców odbywa się łodziami na ulicach miasta. Ludność nie zdążyła uratować swego mienia, straty materialne obliczają w setki milionów marek.

### Wybuch wielkiego kotła w rumuńskiej kopalni ropy 10 osób zabitych, 12 osób rannych.

W kopalni ropy „Moreni”, należącej do towarzystwa rumuńsko - amerykańskiego nastąpił wybuch wielkiego kotła. Skutkiem eksplozji kotła zabitych zostało 10 osób a 12 osób ciężko rannych. Straty wynoszą 1 milion lei.

### Książęta Kościół św. składają uroczysty hołd Ojcu Świętemu.

o- Kardynał Vantelli zwołał w sobotę posiedzenie kardynałów w celu zredagowania i złożenia na ręce Ojca św. adresu hołdowniczego z powodu zawarcia ugody między Watykanem a Kwi rynałem.

### Kłopoty anglików w Indjach Bunt kilku garnizonów tubylczych na tle uczuć religijnych

o- Z głębokiej prowincji Bombaju w Indjach donoszą, że zbuntowało się tam kilka garnizonów tubylców i podniósłszy rewoltę, zniszczyło budynki koszarowe pałac je i rabując, oraz zabiło kilku oficerów europejskich.

Bunt wybuchł na tle zatargu religijnego, w którym jeden z oficerów europejskich, znieważył miał bóstwo w pagodzie hinduskiej.

Do stłumienia buntu powołano dwa pułki z Bombaju, które sytuację opanowały.

### Ks. Arcybiskup Sapieha spędzi Wielki Tydzień przy grobie Chrystusa.

o- Ksiądz Metropolita krakowski Sapieha wyjechał do Ziemi świętej w celu spędzenia Wielkiego Tygodnia przy grobie Chrystusa Pana.

Ksiądz Metropolita pozostanie tam przez jeden miesiąc i odwiedzi wszystkie pamiątki święte

### Dwa konie rozszarpane przez lokomotywę.

— Na szosie w pobliżu Tczewa w punkcie, gdzie droga krzyżuje się z torem kolejowym pod czas przejazdu furmanki, należącej do Domeny Narkowy, zamknęły się równocześnie dwie barjery, tak że furmanka znalazła się na szynach, nie mogąc usunąć się przed nadjeżdżającym pociągiem.

Maszynista nie mając czasu na zatrzymanie pociągu, najechał na zaprzęg, wskutek czego dwa konie zostały rozszarpane przez lokomotywę, a wóz doszczętnie rozbity. Z ludźmi nie było wypadku.

Właściciel furmanki przypisując winę służbie kolejowej wniósł o odszkodowanie w wysokości 900 zł.

### Kraków pod wodą

— Wczorajsza odwilż spowodowała masowe topnienia lodu i śniegu. Komitet powodziowy rozpoczął już akcję, przygotowując łodzie, pontony i pomosty.

Co trzy godziny nadchodzą wiadomości z okolic najbardziej zagrożonych.

Ogodz. 5 popoł. temperatura nieco się obniżyła, tak, że nadchodzący przymrozek nocny wpłynie hamująco na topnienie śniegu.

W mieście wrę gorączkowa praca nad usuwaniem gór śnieżnych z ulic. W niektórych miejscach potworzyły się kałuże przez całą szerokość ulicy.

### Spadek 5 milj. dolarów

— Niebywałą sensację wśród mieszkańców Kamienicy Polskiej pod Częstochową wywołała wiadomość o olbrzymim spadku 5 milionów dolarów, jaki ma przypaść dla rodziny Otrąbków po zmarłym w Ameryce Macieju Otrąbku.

Do tak ponętnej schedy znalazło się odrazu mnóstwo spadkobierców, którzy starają się o potrzebne dowody.

## Wykryto w Warszawie organizację anarchistów polskich Aresztowano 134 członków

Warszawa, 10. 3. (radjo). Dnia 9-go marca policja warszawska wkroczyła do prywatnego mieszkania przy ul. Leszno, gdzie zastała członków anarchistycznej federacji polskiej. Podczas legitymowania obecnych, w ręce policji wpadł

bogaty materiał kompromitujący oraz wiele dowodów działalności antypaństwowej. Na skutek tego aresztowano 134 członków tej organizacji. Na zebraniu tem wygłaszane były antypaństwowe przemówienia o treści wywrotowej.

# Radża Bang - Gaoru na Riwierze niesłychanymi wybrykami poruszył całą Francję

## Teraz jednak już się ustatkował

Cannes, w marcu 1929 r.

Tegoroczny sezon na Riwierze osiąga już w Cannes swój punkt kulminacyjny. Bawi tu już dwóch królów: szwedzki i duński, książęta krwi z Grecji i wielu przedstawicieli między narodowej arystokracji. Wszyscy oni żyją, jedzą i ubierają się jak przeciętni śmiertelnicy. I gdyby nie niskie ukłony jakimi darzą ich wszędzie najstarsze nawet damy i siwi gentelmeni. Ich Majestaty i Wysokości, przechodziliby zgoła niepostrzeżeni. Król duński skromnie sam oddaje swą odzież do garderoby i cierpliwie czeka w „ogonku” swej koleji, by ją później odebrać. Król szwedzki pali całkiem zwyczajne i niedrogie „caporale”, ku zdumieniu sztywnych lordziątek z nad Tamizy.

Od kilkunastu dni mamy też w Cannes „sensację egzotyczną” w postaci maharadży z Bang-Gaoru. 19. 2. złożona brama jednego z najmniejszych hoteli otworzyła się szeroko przed ośmiu kawalerzystami, trąbiącymi rozgłośnie, za którymi posuwało się dziesięciu dalszych jeźdźców ustawionych w czworobok, dźwigających lance i proporce. W ślad za tym orszakem posuwała się wspaniała limuzyna, na której poduszkach siedział nowoczesny Tamerlan, człowiek „o twarzy tygrysa” (comme on dit!), krzaczastych brwiach dzikim spojrzeniu i uróżowanych wargach. Tłum który zgromadził się, by podziwiać to niecodzienne widowisko, wyrażał głośno swoje zadowolenie. Oryginalny orszak maharadży wyruszył z hotelu i skierował się do portu, gdzie obok krążownika księcia Winchester stał yacht maharadży, złożony od śrub po maszty. Majtkowie Hindusi na widok władcy padali płackiem na ziemię, w ten swoisty sposób wyrażając swój szacunek.

Taka sama procesja z hotelu na yacht, którym egzotyczny książę odbywał przejażdżki, powtarzała się przez dni kilka. W końcu jednak zdenerwowało to... nicejskich szoferów, gdyż majestatycznie kroczący orszak maharadży tamował na pół godziny co najmniej wszelki ruch kołowy. Tem bardziej, że maharadża, zasmakowawszy w owacjach, wyruszał z całą swą świtą nie tylko na yacht ale i do restauracji na kawę, do teatru, do kasyna — wszędzie! Władze były w trudnym położeniu. Z zachowaniem wersalskich reguł uprzejmości proszono maharadżę, by ukazywała się w całym komplecie swej świty tylko w dni wyjątkowo uroczyste. Odpowiedź maharadży była oryginalna:

„Po urodzeniu nadano mi 66 imion i przydomków, a więc chyba codziennie są moje imienniny! A zresztą czyż sam mój pobyt w jakimś mieście nie jest już dla niego świętem? Jeśli podobna propozycja się powtórzy moja straż wyszuka zarządzającego tem miastem i wrzuci go w palenisko mego yachtu”.

Młody arystokrata rosyjski, były oficer carskiej gwardji, a obecnie sekretarz maharadży zwrócił zaperzonemu suwerenowi uwagę, że merowi Cannes przybiegną na pomoc wojska stacjonowane w okolicy i w rezultacie zginie nie mer a sam maharadża.

Wówczas bynajmniej nie zdetonowany, zawołał egzotyczny król:

„Wobec tego uśmiercimy kogo innego zamiast burmistrza!”

I nazajutrz wyruszył maharadża na spacer ze zwykłym orszakiem. Gdy, jak zawsze zebrał się wokół spory tłum, władca zatrzymał auto. Rozejrzał się po zgromadzonej gawiedzi i skinie niem przywał do siebie jakiegoś młodego marynarza. Chłopak, ciesząc się nadzieją „pourboire'u” zbliżył się na znak księcia, usiadł obok szofera i pozwolił się zawieźć do portu. Tam maharadża powiedział mu:

„Wybrałem cię by ci zrobić wielki zaszczyt. Twoja żona, otrzyma wysoka, dożywotnią rentę. Chcę cię mianowicie rzucić w palenisko mego yachtu w zastępstwie tutejszego niesfornego mera!”

„Jeśli to nie zrobi panu różnicy — odpowiedział rezolutnie marynarz — to może przyzna pan rentę mnie samemu a wrzuci do pieca moją magnifikę”.

I tu zainteresował arystokratyczny sekretarz maharadży.

„Panie! — rzekł. Jeśli spalicie tego marynarza tłumem Waszą Wysokość utopi!”

Teraz władca wybuchł strasznym gniewem. „Czyż jestem w kraju dzikusów? Cóż mam począć z moją świtą, koniami i samochodami, skoro nie mogę ich normalnie używać? Jeszcze dziś wszystko to każe rzucić w morze!”

„To jest również zakazane przez prawo francuskie!”

„Co?? Nie wolno mi utopić własnych moich koni skoro taka jest moja mola? Nie wolno mi utopić żołnierzy którzy nie mogą wykonywać swo-

ich obowiązków? Ha! Zobaczmy! A teraz przygotować mi jaknajpodlejsze szaty zebrać! W takim stroju udam się do Kasyna!”

„Ależ Wasza Wysokość!... Nie dozwolą tam wejść w takim ubraniu! — wtrącił przerażony sekretarz. Czemu W. Wysokość nie postępuje spokojnie, tak jak Wasi kuzyni, radzowie Kapurtali Dupukoty i Barody?...”

„Co? Radża Barody, który posiada metrowy naszyjnik z pereł występuje wszędzie bez orszaku”

„Ależ tak! A nawet nosi strój europejski! Maharadża zamyślił się i ucichł. Nazajutrz po zyczył smoking od swego sekretarza i występował już tylko jako zwykły handlarz pereł. Wieczorem wzięwszy w kieszeń garść pereł udał się do Kasyna. Podszedłszy do stolika dobył z kieszeni garść klejnotów i rzucił je zamiast żetonów na sukno przed kasjera.

Po krótkich debatach z zarządem kasjer wymienił cudne perły na złoto. Grał, grał aż wreszcie wszystko przegrał. Wyszedł wściekły i zlorzczały „francuskim oszustom”.

W parę dni później nowy pomysł. Z czeluści jachtu wyprowadził na światło dzienne swych 20 (oj!) żon. Obklepiwszy je złotem wkroczył z nimi dumnie do Kasyna i jako istoty niższe, pozostawił odaliski w hallu. Biedaczki zasnęły smacznie oczekując powrotu pana i władcy.

Wreszcie władze skłoniły go do wzięcia kilku lekcji „bon tonu”, u któregoś ze zbankrotowanych arystokratów. Radża Bang - Gaoru zmienił się do niepoznania! Do gorsu przypina już najwyżej dwie perły, jest szarmancki dla dam, gdy przegrywa śmieje się nonszalancko. „Demi - mon daine'om”, które mu się podobają nie rzuca już w twarz klejnotów, komplet żon ukrył pod pokładem, jednym słowem ucywilizował się.

Już widzę Czytelnicy, że uważacie to opowiadanie za „kaczkę”... Przejrzyjcie całą prasę południowo francuską. Radży Bang - Gaoru i jego ekstrawagacjom poświęcono po parę szpalt dziennic.

## Na szerokim świecie

Ciekawa statystyka

### Ludzie w rozstargnieniu gubią nawet nogi i szczęk.

W tych dniach ogłoszona została ciekawa statystyka zgubionych przez mieszkańców Leningu w roku ubiegłym przedmiotów. Jak się okazuje zgubiono w Moskwie w roku 1928 ogółem 96.726 dokumentów, 4.529 różnych drobnych przedmiotów i 7.557 rubli w gotówce. Na uwagę zasługuje fakt, że po zgubie przyszło się upomnieć za ledwie 8.000 posiadaczy znalezionych dokumentów i 428 właścicieli drobnych przedmiotów. Wśród tych drobnych przedmiotów, które w roku ubiegłym znalezione zostały w Leningradzie, znajdują się rzeczy najrozmaitsze. Tak np. w jedn. z kinematografów leningradzkich znaleziono sztuczną nogę, na stoliku pewnej kawiarni zapomnieli ktoś nową... szczękę, w tramwaju znalazł konduktor pod ławką sztuczne oko. Na ulicy znaleziono też samowar i paczkę węgla. O niezliczonych kaloszach, parasolach, laskach, torebkach itp., które zgubione zostały w roku ubiegłym przez mieszkańców Leningradzkich nie trzeba chyba specjalnie mówić.

Jakiś rozstargniony obywatel zgubił nawet na rogu pewnej ulicy leningradzkiej... dwa łóżka z materacami.

Dziwne losu dzieje.

### Zareczony z własną siostrą w ostatniej chwili o tem się dowiedział.

W Czechosłowacji miało miejsce zdarzenie prześcigające niezwykle momentami dramatycznymi niejednym romans pisany. Po przegranej walce pod Lwowem w roku 1914 rodzina kupca Kolińskiego musiała uciekać przed wrogiem. Podczas tej ucieczki 6 letni Józef zaginął bez wieści. Dzieckiem, zupełnie zgłodniałym, zajął się pewien oficer austriacki i oddał je do zakładu opiekuńczego Mały chłopiec otrzymał nazwisko Józefa Kriegera, później po odbyciu praktyki kupieckiej został urzędnikiem pewnej większej firmy w mieście austriackim.

Przed kilku tygodniami Józef Krieger udał się w sprawach kupieckich do Czechosłowacji i tam zapoznał się z 17 letnią dziewczyną. Zaprzyjaźniono się — a później nastąpiły zaręczyny. Termin ślubu został już oznaczony, gdy nagle narzeczony zauważył na szyi dziewczyny medalik Matki Boskiej Częstochowskiej, który jota w jota podobny był do medalika, otrzymanego od rodziców. Była to jedyna pamiątka po rodzicach. Jak później wykazały dochodzenia narzeczona była jego własną siostrą. Oczywiście, że do zawarcia związku małżeńskiego nie doszło.

### Ile kosztuje operacja lwa

Zatarg dyrektora cyrku z weterynarzem.

Ostatnio toczyła się rozprawa w sądzie w Nancy z powodu zbyt wygórowanych rachunków weterynarza, leczącego zwierzęta cyrkowe. Rzecz niełatwa do rozstrzygnięcia, bo gdzie szukać przepisów, któreby zawierały choć w przybliżeniu uornomowaną cenę za operację lwa. Wzmiankowany rachunek obejmował różne niezwykle lekarstwo dla białego niedźwiedzia, leczenie wrzodu na nodze dromedara itp. i wystawiony był na olbrzymią sumę. Oburzenie dyrektora cyrku przekroczyło granicę, kiedy otrzymał likwidację od weterynarza na 17.000 fr. za wycięcie kuli rewolwerowej z brzucha lwa. Operator, żądając tak wysokiej sumy, czuł się zupełnie uprawniony do tego ze względu na niebezpieczeństwo takiej operacji. Sąd obniżył żądanie weterynarza o połowę. Ale nie dla tego że operacja lwa tyle była warta. Orzekł że szczęśliwy operator zdobędzie sobie rozgłos i sławę operacją, która mu ściągnie liczną klientelę i niesłuszną jest jego pretensja. Ciekawe zapatrywanie.

Tej zimy skutkiem mrozów

### ryby wyginęły tysiącami w morzu Adrjatyckim.

Z powodu ostatnich mrozów zamarzały tysiącami ryby na Adrjatyku.

Na wybrzeżach morza wydobywano je masami w stanie zupełnego skostnienia.

Ryby zapadają z okresem zimowym w sen letargiczny i żyją w takim stanie podczas mrozów nawet najsilniejszych. Dopiero z wiosną przychodzą do siebie i poczynają szukać pożywienia.

Tak jest jednakże w rzekach. Wypadki zamarzania morza są bardzo rzadkie, tak rzadkie, że pamięć ludzka nie sięga, kiedy zdarzyły się przed zimą tegoroczną.

Ryby na Adrjatyku nie były przyzwyczajone do takiego zimna, jakie panowało w roku bieżącym, toteż wymierały tysiącami. Każdy z mieszkańców pobrzeża Adrjatyku przynosił tej zimy do domu centnarami zmarznięte ryby.

35 lat niezadowolonych cierpień

### Tragedja niewinnie skazanej

Dopiero na stare lata odzyskała honor i polepsze nie bytu.

Trzydzieści pięć lat temu młoda kobieta Nelly Pope z Lansing w St. Michigan została skazana na dożywotnie więzienie z oskarżenia o zamordowanie męża.

Po dwudziestu dwóch latach biorąc pod uwagę nieskazitelne sprawowanie się skazanej Nelly Pope została wypuszczona na wolność. Lecz w jakim stanie: stara, zwiędła, zniszczona

To było w roku 1917.

Nelly Pope musiała czekać jeszcze jedenaście lat na sprawiedliwość, to jest do czasu, kiedy dawny urzędnik jej męża William Brieseau na łóżu śmierci przyznał się do zamordowania swego pryncypała.

Obecnie zrehabilitowano Nelly Pope. Przyznano jej odszkodowanie i miesięczną pensję do końca życia. Lecz kto jej zwróci młodość i radość życia?

Dwie matki mają pretensje

### do spadku po jednym synu

Chodzi o 14 tysięcy dolarów.

Pisma tutejsze donoszą o następującym, skomplikowanym pod względem prawnym, wypadku. Zmarł tu niedawno w wojskowym szpitalu obłąkanych niejaki Jan Brodzki, pozostawiając spadek w sumie 14000 dolarów.

Brodzki urodził się przed przeszło trzydziestu laty w Małopolsce, jako dziecko nieślubne. Matka oddała go na wychowanie zamożniejszej rodzinie w tej samej wsi. Chłopak nigdy nie był legalnie adoptowany.

W kilka lat po swym urodzeniu znalazł się w Ameryce ze swymi przybranymi rodzicami. Tu się wychował na zdolnego rzemieślnika i zaoszczędził sobie 5000 dol. Gdy wybuchła wojna światowa, wstąpił do wojska i odbył kampanję we Francji.

Przed odjazdem, ubezpieczył się na sumę dziewięćdziesiąt tysięcy dolarów w Ministerjum Wojny. We Francji został ciężko ranny i wrócił do Ameryki, jako inwalida. Wskutek zatrucia organizmu gazami stale podupadał na zdrowiu i wreszcie po kilku latach zmarł w szpitalu rządowym.

Ubezpieczenie oraz oszczędności swoje zapisał na swą przybraną matkę, panią Brodzką. Ta jednak sumy podjąć nie może, gdyż nie może udowodnić, iż jest matką zmarłego, jak ten wymienił w odpowiednich dokumentach. Nie może pieniędzy tych podjąć również istotna matka zmarłego, gdyż i ta macierzyństwa swego udowodnić nie może. Kapitał pozostaje zatem w rękach administratora publicznego.

## WIADOMOŚCI Z POMORZA

### Przechwycenie długo poszukiwanego kłusownika na gorącym uczynku.

**Śliwice**, pow. tucholski. Od pewnego czasu kręcił się po okolicznych lasach państwowych, nieuchwytny kłusownik, wreszcie udało się przychwycić go na gorącym uczynku.

Pewnego dnia obchodził leśniczy swój rewir leśnictwa Rosochatka. W pewnej chwili spostrzegł on przed sobą w gęstwinie człowieka, manipulującego coś na ziemi. Doszedłszy niespostrzeżenie bliżej przekonał się że ma do czynienia z kłusownikiem, który zakładał sidła na zwierzynę. Leśniczy przytrzymałszy go żądał wylegitymowania się ale ten podał fałszywe nazwisko. Zaprowadził go na nadleśniczkówkę dokąd przybyła również niebawem zawiadomiona policja. Jak się wykażało miał on przy sobie browning, kilka sideł oraz jednego zająca w plecaku. Przeprowadzona w mieszkaniu kłusownika rewizja domowa dała nadzwyczaj pomyślny wynik. Znaleziono tam: jedną strzelbę, rogi od jelenia i rogaczy, świeże skórki od zająca, sześć skór od borsuków oraz około 50 sideł z drutu do zastawiania na zwierzynę. Sidła zrobione są z drutu brązowego pochodzącego najprawdopodobniej z kradzieży przewodów telefonicznych, o co policja już go podejrzewała.

### Brat czyszcząc broń ranil brata śmiertelnie, — który po kilka godzinach zmarł.

**Plazowo**, pow. tucholski. We wtorek w dniu targu gdy większa część mieszk. naszej wsi udała się do Tucholi około 9 klm. odległego miasta na jarmark zaszedł w naszej cichej naogół wsi wypadek, który szybkim echem rozniósł się po szerokiej okolicy. Młodzian Bolesław Gwizdała, zajęty jako stróż nocny na sąsiednim młynie i tartaku p. Gaula w Szumiącej zajęty był w godzinach popołudniowych w obecności swego brata Józefa, czyszczeniem broni palnej — parabellum, którego poprzednio nie zbadał czy zawiera jeszcze jakiś nabój. W pewnej chwili najnie spodziewanie padł strzał, którego skutki były straszne, ugodził on obok znajdującego się Józefa w brzuch, kula przeszła na wylot a raniła go śmiertelnie. Ofiarę wypadku przewieziono natychmiast do Tucholi celem poddania opiece lekarskiej, a z Tucholi nastąpiło natychmiastowe odstawienie do Chojnic, celem przeprowadzenia operacji. Operacja nie odniosła skutku, gdyż po kilku godzinach nieszczęśliwy swe życie w tak tragiczny sposób zakończył.

### Pod koła pociągu.

**Sępólno**. Przed paru dniami wracał na saniach szosą koronewską właściciel mająt. Olszewka p. St. W chwili mijania toru kolejowego z niewytłumaczonej przyczyny spłoszyły się konie i w szalonym pędzie pobiegły torem kolejowym wprost na zbliżający się pociąg osobowy. Stało się to wszystko tak błyskawicznie, że ani p. St. ani woźnica nie spodziali się, jak znaleźli się na torze w obliczu niechybnej śmierci. Pan St. odzyskując przytomność wyskoczył z sań, jednak tak nieszczęśliwie, że odniósł poważne okaleczenia twarzy i rąk, zaś woźnicy udało się w najkrytyczniejszej chwili skierować konie z toru. Woźnica i konie wyszli z tej śmiertelnej jazdy bez szwanku.

### Nawałnica z grzmiotem i błyskawicami.

**Starogard**. W nocy z 6 na 7-go nad ranem przechodziła nad naszym miastem silna burza z grzmiotem i błyskawicami, którą dużo osób widziało. Podczas burzy, która w dziki sposób szalała padał deszcz, natomiast panowała silna zawieja. Wicher wprawiał takie harce, że niektórzy obawiali się wywrócenia budynków. Po burzy która bardzo krótko trwała nastąpił piękny i słoneczny poranek.

### Nieszczęśliwy wypadek przy rozbiórce mostu.

**Opalenie**, powiat morski. Przy rozbieraniu mostu żelaznego na Wiśle zdarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek w krótkim czasie już 3-ci a drugi z następstwem śmierci. Kawał żelaza uderzył 18 letniego Bronisława Jaguszewskiego z Opalenia i zrzucił go z rusztowania, poczem śmierć nastąpiła w 15 minutach. Lekarz powiatowy z Gniewu stwierdził śmierć z powodu zalania się krwią wewnętrzności.

Pogrzeb zmarłego odbył się dnia 9 marca br. Dodać należy iż nieszczęście wydarzyło się w nocy, bo pracuje się przy rozbieraniu mostu dzień i noc, aby przed groźną powodzią i lodem zdążyć usunąć ustawione z drzewa rusztowanie, któreby lody zmioły.

### Nowi instruktorzy L. O. P. P.

**Toruń**. W niedzielę dnia 24 lutego br. odbyła się w kasynie Manewrowego Pułku Artylerji na Podgórzu pod Toruniem znamienne uroczystość rozdania dyplomów L. O. P. P. kilkunastu instruktorom, którzy z wynikiem dodatnim ukończyli 3 tygodniowy kurs wysokim poziomie fachowym. W uroczystości wzięli udział, prócz uczestników kursu wykładowcy, korpus oficerski P. M. A. i Zarząd Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. Na wstępie przemówił do zebranych w imieniu Komitetu Wiceprezes Zarządu Ppułk. Wolszlegier, który wezwał nowych instruktorów ja-

ko pierwszych fachowych organizatorów społecznych obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej na Pomorzu, do wyteźonej a ofiarnej pracy w swych powiatach przyczem zapewnił ich, że Komitety L. O. P. P. i władze państwowe zawsze utrzymywać będą żywy kontakt ze swymi współpracownikami w tak ważnej dla ludności akcji, która musi być w bieżącym roku planowo i energicznie przeprowadzona na całym Pomorzu.

Następnie w imieniu instruktorów, wychowanków kursu odpowiedział p. Kliński, Naczelnik Straży Pożarnej w Toruniu, dziękując Komitetowi Wojewódzkiemu L. O. P. P., dowódcy M. P. A. ppułk. Landauowi i wszystkim wykładowcom za zorganizowanie kursu, wyrażając głęboką wiarę w ważność poczynań L. O. P. P. i obiecując gorliwą współpracę w dziele uchronienia społeczeństwa pomorskiego przed strasznymi niespodziankami w postaci gazów trujących czy bomb lotniczych. Poczem członek zarządu, naczelnik sądu grodzkiego p. Herman mówił o współpracy instruktorów z pracą polską na terenie działalności oraz innymi czynnikami społecznymi i władzami, wspominając o hasle „o wysięgu pracy”, które winna przyświecać działaczom społecznym w tak ważnej dziedzinie obrony narodowej.

Ppułk. Landau, dowódca P. M. A. pięknie scharakteryzował ideał obywatela polskiego, przyczem wymieniając szereg cnót cechujących Polaków, zwrócił uwagę na wagę współczesnego społeczeństwa polskiego, które w swej masie nie posiada należytego poglądu na zagadnienie państwowości i podkreśla konieczność poszanowania władzy i ich przedstawicieli.

Mówca stwierdził, iż zadania jakie czekają nowych instruktorów L. O. P. P. na Pomorzu są nader trudne i odpowiedzialne, stosunek zaś społeczeństwa do Państwa w wysokim stopniu decydująco będzie w każdej miejscowości lub okazji o rezultatach tej pracy mającej na celu dobro ludności.

Delegat powiatu sępoleńskiego p. Twarogowski dziękował jeszcze ppułk. Landauowi za iście ojcowską opiekę nad uczestnikami kursu, którzy korzystali z kwatery i kasyna oficerskiego w H. P. A.

Na zakończenie zaś kierownik kursu por. Groczek sprecyzował zadania instruktorów i podkreślił stosunkowo bardzo dobre wyniki egzaminów, karność frekwentantów, zapał ich do pracy i pilność zarówno na wykładach, jak też podczas ciężkich ćwiczeń polowych przy trzaskającym mrozie. Wreszcie odbyło się wspólna uczta pożegnalna w miłym i podniosłym nastroju.

## Plące rolne za luty w województwie pomorskim

Placerolne za luty obliczył na Pomorzu znowu okręgowy inspektor pracy — albowiem po między związkami pracodawców a Związkiem Robotników Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Za wodowego Polskiego nie doszło do ugody co do podstawy obliczenia płac gotówkowych. Przedstawiciele związku robotniczego nie chcą się zgodzić na taką cenę zboża — jaką bierze się obecnie do obliczania płac na wniosek związków pracodawców.

W dzisiejszym numerze drukujemy poniżej obliczenia płac rolnych na województwo pomorskie — dokonane przez Okręgowego Inspektora Pracy w Toruniu.

Orzeczenie Okręgowego Inspektora Pracy na Pomorze brzmi jak następuje:

### Orzeczenie.

Zgodnie z orzeczeniem Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 10 stycznia 1928 r. — ustalającej warunki pracy i płacy robotników rolnych Województw Poznańskiego i Pomorskiego — wobec uchylenia się związków pracodawców od wzięcia udziału w komisji — przewidzianej w paragrafie 15 umowy dla ordynariuszy — w myśl ustępu 2 i 3 tegoż paragrafu oraz paragrafu 5 i 6 umowy dla zaciągnięć kontraktu taryfowego dla rolnictwa Województwa Poznańskiego i Pomorskiego na rok 1928-29 — określam na podstawie notowań ceny żyta na giełdzie poznańskiej w czasie pomiędzy 16 a 20 lutym 1929 r. cenę centnara pojedynczego żyta na 16 zł. 40 gr., na tej podstawie oznaczono płace gotówkowe robotników rolnych w Województwie Pomorskim na miesiąc luty 1929 r. jak następuje:

### Ordynariusze (płaca miesięczna):

Ręczniacy	9,57 zł
Stróże, skotaryze, oprętarze, wartownicy	10,93 zł
Fornale, pracujący stale końmi	12,30 zł
Włodarze	13,87 zł
Owczarze	15,03 zł
Rzemieślnicy bez narzędzi	21,87 zł
Rzemieślnicy z narzędziami	25,60 zł

W powiatach gniewskim i tczewskim dla wszystkich kategorii ordynariuszy o prócz rzemieślników wzamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej, to jest miesięcznie 4 zł. 10 gr. W powiecie starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej, to jest miesięcznie 2 zł. 73 gr.

### Nieszczęśliwy wypadek.

**Gdańsk**. W fabryce oleju „Olivum” w Nowym porcie wpadł do kotła napełnionego warem robotnik Gołębiewski i odniósł poparzenia nóg. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do lecznicy miejskiej.

### Trup w pociągu.

**Melno**. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych na stacji kolejowej Melno, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie w czasie przetaczania wagonów został najechany przez parowóz jeden z kolejarzy, niejaki Kuszewski.

Kuszewskiego, który doznał silnych obrażeń na całym ciele usiłowano przewieźć pociągiem do Grudziądza do szpitala miejskiego. Niestety Kuszewski zmarł w drodze tak, że do Grudziądza przewieziono już zimne zwłoki, które odstawił do kostnicy szpitala miejskiego.

### Konie z wozem pod lodem.

**Bydgoszcz**. Wczoraj przejeżdżał jeden z gospodarzy wsi Gromadno przez zamarzną Notec. W pewnej chwili lód załamał się pod kołmi. Gospodarz ocalał, wóz jednak wraz z końmi znikł pod lodem.

## Z DALSZEJ POLSKI.

### Tragiczny wypadek.

**Lublin**, W tych dniach na przejeździe kolejowym w pobliżu wsi Jeziorówka pow. Węgrowskiego, zdążający w kierunku Warszawy pociąg pospieszny, najechał na furmankę Stanisława Załewskiego z Jeziorówki. Wóz został rozbity. Załewski zaś wyrzucony z wozu uderzył głową tak silnie o kamień, że poniósł śmierć na miejscu.

### Wysięg warjatorów.

**Wilno**. W najbliższych dniach sąd w Wołyniu rozpatrywać ma sprawę charakterystyczną go zakładu, który mógł zakończyć się tragicznie dla jego uczestników. Podczas 30-stopniowego mrozu, niejaki Bieżewicz ze wsi Łazduny, zaproponował kolegom wyścig przez wieś, mającą długości 2 klm. w koszulach i boso. Jako nagroda dla zwycięzcy miał być ofiarowany kozuch.

Znalazło się kilku amatorów, którzy wyścigu tego dokonali. Pierwsze miejsce zajął w 10 min. niejaki Piotr Bugatow. Po wygraniu zakładu, zażądał od kozucha, a gdy mu inicjator wyścigu odmówił, wniósł skargę do sądu.

Jest to już czwarty wypadek w Polsce tego rodzaju warjackiego wyścigu.

### Tragiczna śmierć przy pracy.

**Międzychód**. Onegdaj w Silnem pow. Międzychód na gruncie rolnika Augusta Fiedlera, podczas kopania piasku usunęła się ziemia, przysypując 22-letnią córkę Fiedlera, Marię i 18-letniego Stefana Świątkę. Oboje ponieśli śmierć.

Dla rzemieślników w powiecie gniewskim i tczewskim wzamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej, to jest miesięcznie 2 zł. 73 gr., a w powiecie starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej, to jest miesięcznie 1,37 zł.

### Zaciężnicy (płaca dzienna),

Kateg. I. dziewczęta i chłopcy od 14 do 15 lat według obopólnej umowy.	
Kateg. II. dziewczęta i chłopcy od 15 do 16 lat	0,65 zł
Kateg. III. dziewczęta i chłopcy od 16 do 18 lat	0,65 zł
Kateg. IIb. dziewczęta ponad lat 18	0,72 zł
Kateg. III. chłopcy od 18 do 21 lat	0,91 zł
Kateg. IV. chłopcy ponad lat 21 zdolni do wszelkiej pracy i do kosy	1,43 zł

### Chałupnicy

Chałupnicy	1,24 zł
Dziewczęta i chałupnicy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciężników odpowiedniej kategorii (6 i pół grosza więcej).	
<b>Dla służby włościańskiej (gbrskiej) za luty 1928</b> (płaca miesięczna):	
Parobcy i dziewczęta od 14 do 16 lat — 2 ctr. żyta miesięcznie	32,82 zł
Parobcy i dziewczęta od 16 do 18 lat — 2 i ćwierć ctr. żyta miesięcznie	36,10 zł
Dziewczęta ponad lat 18 i chłopcy do lat 20 — 2,65 ctr. żyta miesięcznie	43,46 zł
Robotnicy ponad lat 20 — 2 ctr. 90 ft. żyta miesięcznie	47,36 zł

### Dojarze.

Wynagrodzenie dojarza wynosi według paragrafu kontraktu dla szwajcerów:	
ad 1) od sztuki krowy dojennej, wołu roboczego, stadnika rozplodowego	1,94 zł
ad 2) od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni do dojścia do krowy lub wołu roboczego	0,65 zł
ad 3) za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni	0,65 zł

### Płaca kobiet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 0,26 zł Toruń, dnia 25. lutego 1929 r.

Inspektor Pracy XI. Okręgu.

(—) Inż. H. Zagrodzki.

# Katastrofa kolejowa na Pomorzu

**Eksplozja kotła parowozowego. — Maszynista i palacz rozszarpani w kawałki**

Bydgoszcz, 9. 3. Jeden z naszych abonatów w Bydgoszczu donosi nam pod powyższą datą co następuje:  
W piątek byłem świadkiem okropnej katastrofy, jaka wydarzyła się na linii kolejowej Bydgoszcz — Unisław na stacji Ostromecko.  
Pociąg przybawający z Bydgoszczy do Unisławia o godz. 14,40 zatrzymał się na stacji celem oddania poczty i przyjęcia nowych podróźnych. Wreszcie dano już sygnał do odjazdu. Pociąg miał lała chwilę ruszyć.  
Nagle powietrzem wstrząsnął huk okropny. Wszystkie wagony pociągu zadrzętały, jakby miały wyskoczyć z szyn. Podróżni z przerażeniem wysypali się na peron. Z niepokojem pytano się nawzajem: Co zaszło? Co się stało? Aż rozległy się okrzyki: Eksplozja kotła!

Rzeczywiście w stronie lokomotywy wzniosła się ku niebu olbrzymia chmura pary. Natychmiast wszczęto śledztwo. Ciało maszynisty i palacza znaleziono poszarpane w kawałki i rozrzucone na torze.  
Według przypuszczeń wybuch kotła parowozowego nastąpił skutkiem nagromadzenia się nadmiernej ilości pary w kotle.  
Przerwa w ruchu trwała 2 i pół godziny. Z Bydgoszczy przysłano lokomotywę, która zabrała pociąg do warsztatów kolejowych, a podróźnych powiózł w dalszą drogę pociąg przysłany z Unisławia.  
Poza śmierć maszynisty i palacza innych ofiar w ludziach na szczęście nie było.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 10. marca 1929 r.

### Okręgowy Zjazd przedstawicieli Katol. Młod. Polsk. Męskiej.

Wczoraj odbył się Zjazd Okręgowy przedstawicieli Kół Stowarzyszeń Katolickiej Młodzieży Polskiej Męskiej zwołany za inicjatywą chojnickiego Koła Stow. Kat. Młod. Pol. Męskiej.  
Tematem obrad były sprawy organizacyjne Stow. Kat. Młodz.:  
Obrady odbyły się w sali ratuszowej Magistratu m. Chojnic.

### Z życia śpiewaków.

Wczoraj, w lokalu p. Kalety odbyło się Walne Zebranie delegatów VII-go Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczy z udziałem około 30-u delegatów.  
Zebranie zajął Prezes p. Bruski o godz. 9-ej rano, poczem o 10.30 Zjazd wysłuchał uroczyste Mszy św. w farze podczas której „Lutnia” chojnicka wykonała kilka śpiewów oraz piękne solo p. mec. Maciejewski.  
Obszerne sprawozdanie z obrad zjazdu podamy jutro.

### Ile płacono na targu.

Na ostatnim targu płacono za funt: masła 2,10 — 2,80 zł, kiszka krwawa 1,10 — 1,60 zł, wątrobianka 1,10 — 1,50 zł, kielbasa polska 2,00 zł, siekane 1,00 zł, wołowina 1,20 — 1,60 zł, skopowina 1,30 — 1,40 zł, wieprzowina 1,50 — 1,70 zł, cielęcina 0,90 — 1,35 zł, parówki 1,50 — 1,80 zł, czosnoka 1,20 zł, metka 1,90 — 2,00 zł, słonina wędzona 1,70 — 2,40 zł, boczek 2,20 zł, nogi wieprzowe 0,50 zł, królewska 1,80 zł, smalec 1,50 — 1,90 zł, margaryna 1,60 — 1,70 zł, kawa 1,90 zł, szprotki 0,80 zł, brukiew 0,10 — 0,20 zł, cebula 0,80 zł, ser 0,40 — 2,00 zł, białki 1,10 zł, okonki 0,80 — 1,50 zł, mendel jaj 3,80 — 4,30 zł, główka kapusty 0,50 — 0,80 zł, pieczek marchwi 0,20 zł, za 8 — 10 śledzi 1,00 zł, litr jabłek 0,50 zł., bochenek chleba wieskiego 0,72 zł, za drzazgi 0,10 — 0,20 zł.

### Kwestja kwater podczas P. W. K.

W związku ze spodziewanym napływem do Poznania wielkiej ilości gości, pragnących zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową Magistrat i Rada Miejska stoł. m. Poznania powołały do życia Miejskie Biuro Kwaterunkowe, którego celem i zadaniem jest przygotowanie i rozdzielanie dostatecznej ilości dogonnych kwater dla zwiedzających Centrala Biura znajduje się przy ulicy Głogowskiej 42, w gmachu Urzędu Targu Poznańskiego, a oddział w czasie trwania Wystawy ulokowany będzie w budującym się tunelu dworca głównego. Udotowane sumą 3.000.000 zł. M. B. K. musi przygotować dziennie conajmniej 25.000 kwater.

## KRONIKA TUCHOLSKA

Tuchola, dnia 9. 3. 1929 r.

### 50 lecie istnienia przedsiębiorstwa.

Znany tu kupiec i powszechnie szanowany obywatel p. Władysław Szulczyński właściciel zakładów ogrodniczych obchodził ubiegłej niedzieli jubileusz 25-lecia usamodzielnienia się i założenia ogrodnictwa w Tucholi. Przedsiębiorstwo to rozwinęło się pomyślnie i stoi na należytym poziomie, czego dowodem liczne dyplomy i medale uzyskane na rozmaitych wystawach za wystawione produkty. Z okazji jubileuszu wręczył mu p. starosta powiatowy Tollik, duży złoty medal Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Życzenia składali: burmistrz miasta p. Saganowski, delegat Pom. Izby Rolniczej p. Bagiński, który równocześnie wręczył mu dyplom uznania. Ponieważ jubilat bierze żywy udział w życiu towarzyskim, ofiarował mu wszystkie towarzystwa do których należy cenne wspominki, a ponadto Tow. Rzemieślników Samodzielných ofiarowało mu dyplom honorowy.

W niedzielę odprawił w miejscowym kościele parafjalnym ks. wikary Lewański mszą św. na intencję jubilata. Jubilatowi „Szczęść Boże”.

### Przytrzymanie sekciarzy.

Onegdaj pisaliśmy o kręcących się po powiecie dwóch osobników którzy sprzedawali broszury o nieko podejrzaną treść pomiędzy ludność wiejską. Policji, która wszczęła za nimi śledztwo udało się tych sprawców wysledzić i oddać wraz z walizkami zawierającą owe broszurki do dyspozycji władzom kompetentnym.

### Z jarmarku.

We wtorek odbył się tu pierwszy tegoroczny jarmark na konie i było wraz z jarmarkiem kramnym. Pomimo śniegów sprawdzono dużo koni, mniej natomiast było bydła. Za konie żądano od 100 — 800 złotych, można było nabyć konia i za cenę poniżej 100 zł., oczywiście już tylko lichego. Za bydło żądano od 300 — 700 zł. Targ kramny był licznie obsesany jakoteż i ludności przybyło dużo, natomiast interesa nie szły wcale świetnie. Dużo przybyło na jarmark z długiej chwili — by czas spędzić a nie by poczynić zakupy. Wieczorem po jarmarku nie obyło się też bez awantur.

Na urządzenie tej ilości pokoi złożyła się następująca o-bjekty: wielki hotel wystawowy przy ul. Grunwaldzkiej, posiadający ca 400 pokoi, domy akademickie, 13 hoteli poznańskich, które na czas Wystawy specjalnie się rozbudują pensjonaty, mieszkania prywatne, szkoły, różne gmachy państwowe i miejskie, koszary wojskowe, oraz namioty. Celem zapewnienia kwater w mieszkaniach prywatnych wydana została do ogółu mieszkańców Poznania, specjalna odezwa, wzywająca ich do śpiesznego zgłaszania wolnych pokoi.

### Kino.

W poniedziałek 11 bm. Wielkie dzieło filmowe! **Do czego tęskni kobieci** (Życie . . .) Wspaniały dramat erotyczny w 10-ciu aktach. Główne role odgrywają wybitni artyści teatru w Moskwie „Popowa” — „Czernowa” — „Ktorow” — „Żyliński”. Piękna myśl — Głęboka treść — Nadzwyczajna gra artystów. — Piękna nowoczesna wystawa — Wielkomięskie nocne lokale — Dancingi — Kabarety — Trybunał sądowy — Zestanie na Sybir. Film godny widzenia. **Nadprogram.**

### Ważne dla właścicieli domów.

Ponieważ wskutek nadzwyczajnych mrozów zamarzyło dużo prywatnych urządzeń wodociagowych, zwraca się uwagę na zastosowanie odpowiednich środków w kierunku zabezpieczenia przewodów wodociagowych od pęknięć (przy zmianie pogody, zwłaszcza kiedy nastąpi odwilż), ochraniając przez to mieszkania przed zalewaniem. W wypadkach, gdy rurociągi zamarzyły całkowicie wraz z rurami dopływowymi (w piwnicach względnie w podwórzach), należy ostatnie odłączyć od głównej rury dopływowej — szybko rewizyjnym — a wszystkie kurki wodociagowe potwierdzać. Przy odgrzewaniu należy rozpocząć od kurków w kątach poszczególnych pionów albo odnog. Tam, gdzie wodociąg zamarzył tylko częściowo (niektóre piony albo odnogi), należy rury zabezpieczyć od pęknięć przez otworzenie nie końcowych kurków i, o ile to możliwe, przez odcięcie od odnośnej rury dopływowej. Odgrzewanie rur wodociagowych powinno być wykonywane zawsze przy otwartych kurkach. Poza to, aby przy ewtl. dalszym trwaniu mrozów zabezpieczyć wodociąg najwięcej narażone na zamarzanie, zaleca się końcowe kurki tychże przewodów potwierdzać i to celem bezustannego wypływu wody małym strumieniem. Uważać należy przytem na czystość rur, ażeby rury kanalizacyjne nie zamarzyły. W razie odwilży należy nadal pozostawiać wszelkie stosowane środki ochrony przeciw zamarzaniu rurociągów przynajmniej 5 do 7 dni, gdyż w przeciwnym razie, nie zważając na wysoką zewnętrzną temperaturę, oziębione ściany mogą wywołać zamarznięcie przewodów. Najwięcej bowiem pęknięć bywa w czasie odwilży.

## WIADOMOŚCI Z POWIATU

### Wyjaśnienie do wszystkich wyborców w powiecie chojnickim.

W czasie teraźniejszych wyborów do rad gminnych umysły znowu żyją w gorączkowym podnieceniu. Ba, jeszcze bardziej niżeli przy wyborach do Sejmu i Senatu. Ludziska się kłócą, obgadują, obrzucają błotem, zamiast kroczyć zgodnie, a najlepiej na tem wychodzą nasi niemieccy współobywatele, najgorzej zaś redakcja.

Choć nawoływaliśmy w artykułach, aby wszędzie wystawiono jedną listę polską, a jako kandydatów umieszczono ludzi uczciwych i godnych, zdało się to wołanie psu na budę. W takich Brusach zgłoszono 8 list, w takich Kosobudach 3, w Kłodawie 2 i wszędzie prawie to samo. Niedośyć na tem. Kłócąc się na swoim podwórku, zacierznięci chcą przenieść prywatne spory na szerszą arenę i pisują do gazety sążniste artykuły. O czym? O swoich przeciwnikach — i nie szczędzą im farby, czarnej jak gutalina. A więc zwolennicy powiedzmy listy nr. 1 piszą, że kandydaci listy nr. 2 to łajdaki, złodzieje i zdraycy, znowu zwolennicy listy nr. 2 piszą, że kandydaci z listy nr. 1 to szubrawcy, kłusownicy i bezbożnicy i t. d. i t. d.

Ludzie, bójcie się Boga! Takie rzeczy redakcja ma w gazecie zamieszczać?! A powiedzcie jeszcze jedno, komu redaktor ma wierzyć, czy liście nr. 1 czy liście nr. 2? Toć redaktor stosunków osobistych w poszczególnych wioskach znać nie może. Trudno mu więc rozstrzygać temwięcej, że każdy chce, aby jego odezwe zamieszczono. Przychodzi n. p. w sobotę pewien jegomość do redakcji i krzyczy: „Czemu nie wydrukowaliście w gazecie mojej odezwy!” Za pół godziny przychodzi akurat jego przeciwnik i woła to samo. Albo z takich Brus otrzymaliśmy aż 4 odezwy od 4 różnych ugrupowań. Jedni wymyślają na drugich. Wszystkich zamieścić nie można, bo na to nie starczy miejsca. Która zaś grupa najlepsza, tego sam król Salomon nie rozstrzygnie.

I biedny redaktor, klnąc polską kłótniowość, żadnych odezwy wyborczych nie zamieścił i nie zamieści. Jeżeli nie umieliście pogodzić się między sobą, to nasza gazeta nie będzie dolewała oliwy do ognia, ani też prała różnych brudów.

Każdy uczciwie i rozsądnie myślący człowiek przyzna nam rację. Grożą niektórzy odmowie-

niem abonamentu, że nie posłaliśmy im na rękę w oczernianiu bliźnich. Ano, trudno — zadokumentują tylko jeszcze dobitniej, że prywatna miłsza im od sprawy ogólnej. Niech pamiętają, że nasza gazeta przez nawoływanie w obecnych wyborach do zgody spełniła swój najświętszy obowiązek. Waszym obowiązkiem było utworzyć zwarty front przeciw Niemcom i przeciw czerwonym wrogom Kościoła, a nie rozpraszać się między sobą.

Kto innego zdania, niech śmie nam zaprzeczyc!

### Odnaczenie działacza narodowego.

Kłodawa, pow. chojnicki. Znany w naszej okolicy działacz narodowy p. Dominik Zabrocki został za zasługi położone w czasie przejęcia przez wojska polskie odznaczony Odznaką Honorową Frontu Pomorskiego. P. Zabrockiemu winszujemy i życzymy mu, aby jeszcze długie lata pracował dla dobra kochanej Ojczyzny.

Gockowice. Kółko Roln. Gockowice, którego obwód rozciąga się na Objezierze, Gockowice i Silno, (ostatnie niestety bez udzielenia się w niem) liczy obecnie 33 członków. Dnia 24. 2. odbyło się jego walne zebranie. Przed wyborami odczytał p. sekretarz sprawozdanie zeszłoroczne. Na 8 zebraniach było 7 referatów i to 5 przez członków Kółka, 2 przez pp. pozamiejscowych. Do ostatnich należy referat dyr. inż. p. Piechocińskiego z Szk. Roln. Pawłowo: O stosowaniu sztucznych nawozów. Wyborami nie trzeba było się długo zajmować, ponieważ zgodzono się na stary zarząd p. Zalewski prezes, p. Drewek zast. prezesa, pan Gołochowicz skarbownik, p. Kurdyn sekretarz. Na koniec zainteresował p. sekretarz członków referatem „Co każdy wieciec powinien o PWK. w Poznaniu w roku 1929”.

### Z ruchu oświatowego w parafji sileńskiej.

Silno pow. chojnicki. Ub. niedzieli odbyło się miesięczne zebranie Tow. Ośw. Mimo niepogody mała salka p. J. napętniła się. I Granowo przy: ślało swoich przedstawicieli. Członkowie, początkowo jeszcze trochę przeziębieni drogą, później o grzani referatem prez. p. Kurdyna „O właściwościach dobrego charakteru”, rozwinęli taką ożywioną dyskusję nad tematem, że nie byłoby jej końca, gdyby nie dalsze punkty porządku obrad, a mianowicie: sprawozdanie kasjera p. Ostrowskiego z zabawy karnawałowej, trzeci maj, wolne głosy.

10. 2. urządziło Tow. Ośw. swoją zabawę zimową (karn.) z przedstawieniem amatorskim i śpiewem. Sztuczkę „Miecz Damoklesa” reżyserował p. Drażkowski, śpiewem dyrygował p. Kurdyn. W przemówieniu wspomnieli p. prez. o 9-cio letniej rocznicy wkroczenia W. P. na Pomorze, kończ. okrzyk. na cześć naszych dostojników wojskowych i odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła”. Czysty zysk z zabawy (33 zł.) przeznaczono na spłacenie długów zeszłorocznych (salka, ogrzewanie, oświetlenie.) Wspólnie z zarządem Tow. Powst. i Woj. uchwalono na Trzeci Maj: Pochód po nabożeństwie, śpiewy i dekl. przez dzieci szkolne, przemowa — p. Drażkowskiego, reżyserja sztuczki pp. Kowalski, Kurdyn, śpiew K. Śpiew. T. O. — p. Kurdyn. W związku z referatem styczniowym p. prez. O. Powsz. Wyst. Kraj. poruszył p. sekretarz Kowalski w wolnych głosach niejedną kwestje dot. PWK.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

**Sokół.** W poniedziałek dnia 11 bm. zebranie miesięczne o godzinie 8 wieczorem w konsumie Urzędniczym. Zarząd.

**Tow. Kupców Samodzielných w Chojnicach.** Roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek 11 bm. o godz. 8-mej w lokalu p. Kalety. Zarząd.

**Baczność! Podof. Rezerwy!** W czwartek dnia 14 marca odbędzie się zebranie, o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Jazdzewskiego. Z powodu ważnych spraw upraszamy o przybycie wszystkich członków. Kolegów niezrzeszonych upraszamy o przybycie na powyższe zebranie.

Za zarząd Kubik, prezes.  
**Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w środę, dnia 13 marca 1929 r. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze.

O liczny udział uprasza

Zarząd.

## Kupię

Za gotówkę obligacje pożyczki państw. i inne. O obli te Zgło-zenia 515

**B. Szal**  
Poznań, Matejki 57.

Poszukuję zaraz do mego biura 517

**książkowej**  
**wykwalfikowanej.**

Odpis świadectw z podaniem pensji

**J. Onnesorge nast.**  
**B. Kiedrowski**  
Czersk, P. murze.

## Szofer

poszukuje posady od 1. kwietnia br. Zgł przyjmując ek-pe-tycja „Dziennika Pomorskiego” 507

Dzielną, starsza

**dziewczynd**

potrzebna od 1. marca. Adres wskaie ekspedycja Dzieln. Pom. 518

**Uczeń**

może się zaraz zgłosić 518

**Fr. Gruchowina**  
mistrz krawiecki  
pl. Król. Jadwigi 6.

W niedzielę, dnia 17-go marca b. r.

odbędzie się na parterze i 1. piętrze mego lokalu

# WIELKA WYSTAWA nowości wiosennych i letowych

Uprzejmie zapraszam Szan. Klientelę z Chojnic i okolicy na zwiedzenie wystawy.  
Lokal mój będzie na ten cel otwarty w czasie od 2-giej po poł. do 8-mej wieczorem.

## Juljusz Schreiber, Chojnice Rynek 17

### KOMUNIKAT Państwowego Banku Rolnego (o systemie likwidacji rent b. instytucji osadniczych i finansowych pruskich).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 października 1927 r. ogłoszone dn. 19 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 879) ustaliło przerachowanie długów rentowych, ciążących na włościach rentowych opartych na ustawach pruskich, wydanych w latach 1884, 1890, 1891, 1908, 1912 na 43 proc. oraz rent opartych na pruskiej ustawie z dn. 2/3, 1850 r. na 75 proc. skali, podanej w § 2 Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. V. 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

Likwidacja wierzytelności Skarbu Państwa z tytułu wymienionych rent powleżoną została Rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19. listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 924) Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Przy włożeniu obowiązków likwidatora na Państwowy Bank Rolny uwzględniono interesy dłużników, na których z tytułu ich zobowiązań rentowych ciążyły znaczne zaległości, w tym kierunku, iż udzielono Państwowemu Bankowi Rolnemu uprawnień, aby zaległości rentowe ściągane były z udzieleniem dłużnikom dalszej zwłoki.

Przepisy wyżej powołane rozróżniają zaległości dwojakie. § 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 27 października 1927 r. postanawia, że zaległe do dnia 1 stycznia 1925 roku należności z tytułu rent wymienionych w tem Rozporządzeniu mogą być spłacane w pięciu równych ratach rocznych, płatnych razem z pierwszą bieżącą za dany rok ratą, poczynając od roku 1929. W rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1928 r. ogłoszonym w dniu 20 grudnia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 899) dodano, że takie zaległości z tytułu rent, których termin płatności przypadał w okresie od dnia 1 stycznia 1925 r. do dnia 1 stycznia 1928 r. w wyjątkowych wypadkach, zależnie od oceny Państwowego Banku Rolnego, mogą być rozkładane na raty takie same jak poprzednie, a więc na raty roczne, pięcioletnie, płatne począwszy od roku 1929 przy pierwszej racie rocznej.

Państwowy Bank Rolny wykonując obowiązki likwidatora najpierw rozsyła do wszystkich dłużników nakazy płatnicze, aby dłużnikom dać poznać w jakiej wysokości są zobowiązani raty płacić po ich przerachowaniu. Po otrzymaniu takiego nakazu płatniczego ma każdy z dłużników prawo zgłosić się do Banku z prośbą o udzielenie zwłoki i rozłożenie zaległości. Bank ze swej strony zbada każde podanie i prolongaty udzieli względnie odmówi, zgodnie z Rozporządzeniami Rady Ministrów z dn. 27. X. 1927 r. i z dn. 8. 12. 28 r.

Podając powyższe wyjaśnienia do wiadomości, jakie objaśnienie obowiązujących w sprawie spłaty rent przepisów, Państwowy Bank Rolny zwraca uwagę dłużników z tytułu omawianych rent, aby zgłaszali swe podania o udzielenie zwłoki do Banku bądź osobiście, bądź w drodze korespondencji pocztowej, bez używania jakiegokolwiek pośrednictwa. Wszystkie uzasadnione podania dłużników będą w ramach wyżej podanych przepisów przez Bank załatwiane. Natomiast wszelkie pośrednictwo i wszelkie podania zbiorowe rzecz tylko utrudniają i narażają wnoszących także prośby na zbędne przewlekanie sprawy, gdyż Bank ze względu na wymagania prawa zmuszony jest zawsze dążyć do indywidualnego załatwienia podania, a ta czynność przy podaniach zbiorowych wymaga ponownej i niepotrzebnej korespondencji. Podania przekładane za pośrednictwem nie mogą być załatwiane bez przedłożenia pełnomocnictw pisemnych, które ze względu na konieczność ich ostentowania narażają proszących na zbędne koszty.

Warszawa, dnia 1 marca 1929 r.

### Obwieszczenie.

W tut. rejestrze handlowym A nr. 387 zapisano przy firmie Dom Komisowo Handlowy Jan Dziembowski właśc. Ksawera Dziembowska Chojnice, że firma zgasiła.

Chojnice, dnia 2. marca 1929 r.

Sąd Grodzki.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

### Maszynę szewską

w dobrym stanie i wszystkie narzędzia szewskie sprzedam natychmiast.

Myśliński

Tuchola, Chojnicka 47.

### KINO NOWOSCI

W poniedziałek dn. 11 bm. o godz. 8.15

Wielkie arcydzieła filmowe!

### Do czego tęskni kobieta (Życie . . . . .)

Wspaniały dramat erotyczny w 10 aktach. W rolach głównych wybitni artyści teatru w Moskwie

Popowa — Czernowa  
Ktorow — Zyllński

Piękna myśl! Głęboka treść! Nadzwyczajna gra artystów! Piękna nowoczesna wystawa! Wielkomięskie nocne lokale! Dancingi!

Kabarety! Trybunał sądowy!

Zesłanie na Sybir. 511

Od wtorku: Chata wuja Toma.

### Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 12. bm. o godz. 16 sprzedam na podwórzu spedytora Nowoskiego największą dającą mu za gotówkę:

1 stół.  
4 fotele.  
1 lustro.

Rogowski

Kom. sąd. Chojnice 519

Pozostawiłem w podługu Chojalce — Kościelna w dniu 8. 3. 29 jedną tekę z świadectwem przemysłowym na Marję Gańczową.

Wykaz osobisty, ksiąg-żkę dla papierosów dla Leona Wysokiego oraz inne dokumenty. Uczciwy znalazca otrzyma wynagrodzenie.

Franciszek Gańcza  
Pawłowo, 510

Franciszek Gańcza  
Pawłowo,

### Walka z drożyzną!!! Kto następny???

Każdy narzeka, że ciężkie są czasy... że nie stać nawet na krąpek kiełbasy. Każdy zapewnia, że forsy brak na to, Ale — gdy chęć macie — przejdźcie się za to na Gdańską do Firmy A. Pierzyńskiego

z pewnością zdania będziecie innego!!! Wystarczy spojrzeć w okno wystawowe...

gdzie wszystko do oglądania gotowe, na widok którego Cię „chęćka“ bierze wejść i dać koszyk napchać pełno, szczerze. Co tam tego wszystkiego — o mój Boże — a zwłaszcza na post: flundry i węgore, sielawki, rilmopsy — każdej wielkości — jak również śledzie najlepszej jakości, (a ceny??? hm... przystępne dla każdego „tanioccha“, osiem sztuk tylko złotego)

łososie i sery, w puszkach szparagi, jako przyprawa do sosów sok m-ggi, owoc suszony, powidła, konserwy, kawa Haag, najlepszy środek na nerwy...

herbaty, kakao, różnego gatunku, do sporządzania najlepszego trunku, groch, kaszki, fasole, płatki owsiane, nawet „Winerki“ w puszkach zaprawiane, rodzynki, sultanki, kminek, cytryny, ryż, budyn... a do niego żelatyny, pieprz, smalec, margaryny, marmelady, cukierki i najlepsze czekolady.

A kiedy chcecie chorą radość sprawić, możecie się po różne wina zjawić, i to wina wyrobu krajowego, z miejscowej wytwórni A. Kszmierskiego.

Więc podajcie wszyscy z zapałem szczerym, na Gdańską ulicę pod piątym numerem Pan A. Pierzyński — mimo deficytu — udziela — w miarę możliwości — kredytu.

A zatem czempredziej się tam udajcie i sami o wszystkim się przekonajcie

F. D.

### Obelge

którą rzuciłem na p. Denartównę niniejszym cofam. 491

Jeszke.

Z powodu odebrania mi konsensu i wyjazdu, sprzedam zaraz lub zamienię moją 514

restaurację, skład kolonialny i 8 morgów ziemi i łąki, na takowe w Niemczech

Andrzej Schreiber

Ostrowite

pow. Chojnice

Kawaler,

25 letni, przystojny,

kwadrat i właśc.

30 morgow. gospodarstwa, bardzo dobra ziemia, zabudowania i inwentarz, pragnie zapoznać się z młodą panną, posiadającą 8-10.000 zł. w celu matrymonjalnym.

Znajomość języka polskiego i niemieckiego konieczna. Oferty pod nr. 510 do eksp.

Dzien. Pom. 516